

- Verein ostmärkischer Flüchtlinge, Erfurt.
- Bund „Verlorene Heimat“, Wilhelmsburg a.d. Westf.
- Verein der Flüchtlinge von der Ostgrenze, Bottrop i. Westf.
- Verein der Flüchtlinge, Recklinghausen.
- Freistellen — Kuratorium für Flüchtlingskinder des Kinderheims Prittisch bei Schwerin a.d. Warthe.
- Verein ostmärkischer Flüchtlinge, Dt. Krone.
- Verein ehemaliger ostmärkischer Reichs-Staats-, Kommunalbeamte und Lehrer; Göttingen.
- Verein ostmärkischer Flüchtlinge, Bad Harzburg.

Angeschlossene andere Verbände und Vereine:

- Deutscher Ostmarkenverein, Berlin.
- Verein der Posener in Berlin.
- Berliner Ausschuss der Posener.
- Verein der Westpreussen in Berlin.
- Ostpreussischer Unterstützungsverein in Berlin.
- Verein der Ostpreussen, Berlin.
- Verein heimattreuer Ostpreussen, Berlin.
- Verein der Pommern in Berlin.
- Verein der Schlesier, Berlin.
- Ostrower Hilfsverein, Berlin.
- Lissaer Hilfsverein, Berlin.
- Verein der Graetzer, Berlin.
- Verein der Zniner, Berlin.
- Verein der Meseritzer, Charlottenburg.
- Verein der Nakeler, Berlin.
- Verein der Colmarer, Halensee.
- Verein der Wongrowitzer, Berlin.
- Schweriner Hilfsverein, Berlin.
- Verein der Rogasener, Berlin.
- Verein der Gnesener, Berlin.
- Verein der Kempener, Berlin.
- Verein der Labischiner, Wilmersdorf.
- Verein der Schönlanker, Neukölln.
- Verein der Rawitscher, Schöneberg.
- Verein der Schrimmer, Berlin.
- Deutscher Volksrat für den Kreis Militsch.
- Deutscher Kreis-Volksrat Guhrau in Guhrau.
- Verband der deutschen Volksräte „Ostmark“ (Królewiec)
- „Ostmarkenhilfe“ (Wrocław)
- „Ostland“. Neudeutsche Wirtschaftsgesellschaft, Berlin.

ZAGADNIENIA SOCJALNO-BYTOWE KRAJÓW EWG

U w a g i w s t ę p n e. Urząd Statystyczny Europejskich Wspólnot z siedzibą w Luksemburgu¹ wydał w r. 1970 *Rocznik Statystyczny* dotyczący spraw socjalnych krajów EWG. Jego treścią są zagadnienia ludnościowe, zatrudnienie

¹ *Sozialstatistik — Jahrbuch 1970*. Statistisches Amt der Europäischen Gemeinschaften — Luxemburg.

nia, płac, spożycia, mieszkaniowe, szkolnictwa oraz różnych form ubezpieczeń społecznych i pomocy socjalnej.

Pierwszy tego rodzaju *Rocznik* wydano w 1968 r. Obecny — jak wynika z zamieszczonej w nim przedmowy — to wydanie w stosunku do pierwszego poprawione, kładące nacisk na niezbędną porównywalność danych.

Publikacja wydaje się w sensie informacyjnym interesująca i wobec tego zasługuje, aby przynajmniej podstawowe liczby w niej zawarte poddać analizie oraz próbie ogólnej interpretacji.

Tradycyjnie i ze względów zrozumiałych na pierwszy plan wysunięto w *Roczniku* sprawy ludnościowe. Dane dotyczą z reguły stanów z lat 1950 do 1969 włącznie. Zmiany ilościowe, które w tym okresie zaszły, przedstawia tabela 1².

TABELA 1
Zaludnienie krajów EWG

Kraj	1950	1969	przyrost o	% przyrostu
w tysiącach na koniec roku				
NRF	50 336	61 195	10 859	21,6
Francja	42 010	50 522	8 512	20,3
Włochy*)	47 560	54 304	6 744	14,2
Holandia	10 201	12 958	2 757	27,0
Belgia	8 654	9 660	1 006	11,6
Luksemburg	296,5	338,5	42,0	14,2

* Dotyczy ludności zajmującej mieszkania.

Tzw. przyrost naturalny we wszystkich omawianych krajach miał na ogół tendencję dość wyraźnie malejącą. Mówią o tym wskaźniki przedstawione w tabeli 2.

TABELA 2
Współczynniki przyrostu naturalnego na 1000 mieszkańców

Kraj	Lata				
	1950	1955	1960	1965	1969
NRF	5,7	4,5	5,9	6,2	2,6
Francja	7,8	6,5	6,6	6,6	5,4
Włochy	9,8	8,8	8,6	9,0	7,4
Holandia	15,2	13,7	13,2	12,0	10,8
Belgia	4,5	4,6	4,6	4,3	2,2
Luksemburg	3,2	4,0	4,1	3,7	0,9

Dowiadujemy się, że przeciętnie najwyższe w tym względzie wskaźniki wykazuje Holandia, najniższe — Belgia i Luksemburg.

² Tamże, ss. 20 i 21.

Podobny obraz otrzymujemy odnośnie do liczby urodzeń na 1000 mieszkańców (zob. tabela 3).

TABELA 3

Kraj	Lata				
	1950	1955	1960	1965	1969
NRF	16,2	15,7	17,4	17,7	14,8
Francja	20,6	18,5	18,0	17,7	16,7
Włochy	19,6	17,7	17,9	18,8	17,3
Holandia	22,7	21,3	20,8	19,9	19,2
Belgia	16,5	16,7	16,9	16,3	14,6
Luksemburg	14,7	15,3	15,9	15,9	13,3

Rezultatem tego rodzaju tendencji jest zarysowujący się proces starzenia ludności. Dowodem tego charakteru zmian są wzrastające udziały grupy ludności w wieku 65 lat i więcej w ogólnej masie ludności danego kraju.

Zagadnienie to uwzględniając podział na mężczyzn i kobiety, według stanów na koniec 1950 r. oraz na koniec 1969 r. ilustruje tabela 4.

TABELA 4

Kraj	mężczyźni w procentach		kobiety w procentach	
NRF	8,9	9,6	10,5	15,2
Francja	9,4	13,3	10,0	15,5
Włochy	7,7	8,8	8,6	10,7
Holandia	7,5	13,6	8,1	11,3
Belgia	10,1	11,2	12,1	15,4
Luksemburg	8,8	10,6	10,2	14,1

Okazuje się, że omawiane zjawisko przybiera wyraźniejszą postać w przypadku kobiet niż mężczyzn. Pewien wyjątek w tym względzie stanowi Holandia. Da się to zapewne wytłumaczyć głównie faktem wyższej dynamiki urodzeń w tym kraju.

Generalną natomiast przyczyną dość znacznej przewagi liczebnej kobiet nad mężczyznami jest fakt, że żyją one z reguły dłużej niż mężczyźni. Proces wymierania mężczyzn, zwłaszcza w grupach wieku po ukończeniu lat 40 względnie 45 jest ogólnie szybszy niż kobiet i on głównie decyduje o istnieniu dysproporcji między stanem liczbowym mężczyzn i kobiet.

Zagadnienie to w ujęciu wskaźnikowym (ogólna liczba kobiet do ogólnej liczby mężczyzn) przedstawia tabela 5.

TABELA 5

Kraj	1950 r.	1969 r.
NRF	113,4	109,7
Francja	107,9	104,9
Włochy	105,4	105,0
Holandia	100,6	100,4
Belgia	103,3	104,2
Luksemburg	100,6	103,7

Ogólna przewaga liczbowa kobiet jest zjawiskiem właściwym wszystkim krajom EWG — choć w poszczególnych krajach przebiega różnie. Dysproporcje te zdają się jednak z upływem lat raczej pomniejszać.

Sprawa tego rodzaju dysproporcji przedstawia się jednak zgoła inaczej w przypadku kobiet i mężczyzn w wieku np. do lat 39. Tu z kolei przewaga liczbowa mężczyzn nad kobietami jest regułą. Interesujące są w tym znaczeniu zwłaszcza liczby mężczyzn i kobiet w wieku od 15 lat do 39. Odnośne liczby w poszczególnych państwach Wspólnoty przykładowo dla r. 1969 przedstawia tabela 6.

TABELA 6

Kraj	mężczyźni	kobiety	przewaga mężczyzn	wskaźnik ilości mężczyzn do kobiet
	w tysiącach			
NRF	11 070	10 191	879	108,6
Francja	9 063	8 596	469	105,4
Włochy	9 106	9 524	-418	95,6
Holandia	2 449	2 310	139	106,0
Belgia	1 654	1 616	44	102,4
Luksemburg	59,9	56,8	3,1	105,4

Najwyższa liczbowa przewaga mężczyzn nad kobietami zachodzi w NRF, natomiast sytuację zgoła przeciwną mają Włochy. Rzeczywistość przejawiająca się w tych wskaźnikach nie może — rzecz jasna — być bez wpływu na określone sytuacje społeczne danych krajów, a w tym w nie najmniejszym stopniu również na ich przyszłościową dynamikę ludnościową. I tak np. dynamika ta może być w danych warunkach znacznie wyższa we Włoszech niż np. w NRF.

Sprawy zatrudnienia. Są one interesujące nie tyle w sensie normalnej w warunkach współczesnego rozwoju społeczeństw europejskich ogólnej dynamiki zatrudnienia, ile w aspekcie zachodzących w jej ramach zmian typu strukturalnego. Najbardziej charakterystyczne cechy zmian tego rodzaju, które zaszły w okresie lat 1950 - 1969, to:

1. Zmniejszenie zarówno w sensie bezwzględnym, jak i względnym liczby osób zatrudnionych w rolnictwie. Zjawisko to w odniesieniu do poszczególnych krajów członkowskich EWG ilustruje tabela 7 (przeciętne w roku).

Wniosek, który z liczb tych można odczytać, jest dość jednoznaczny i dość powszechnie stwierdzany, mianowicie: im dany kraj jest silniej gospodarczo rozwinięty, tym mniejszą legitymuje się on liczbą osób pracujących w rolnictwie. Widoczna jest w szczególności wyraźna tendencja do uzyskiwania w rolnictwie pożądanej produkcji kosztem coraz mniejszego zaangażowania w nim sił roboczych. W kierunku tym działa szereg przyczyn, jednak chyba najbardziej istotna z nich ma charakter ekonomiczny. Słusznie zwraca się więc uwagę, że np.

TABELA 7

Kraj	1950 r.		1969 r.	
	ogólna liczba zatrudn. w rol- nictwie w tysiącach	% do liczby zatrudn. w ogólności	ogólna liczba zatrudn. w rol- nictwie w tysiącach	% do liczby zatrudn. w ogólności
NRF	3 978	15,7	2 533	9,6
Francja	4 455	23,7	3 011	14,9
Włochy*)	6 567	32,8	4 023	21,5
Holandia	495	12,7	340	7,6
Belgia*)	300	8,7	191	5,2
Luksemburg*)	21,9	16,4	16,3	11,6

*) Rok 1960.

„W krajach uprzemysławiających się głównym źródłem zaspokojenia dodatkowych potrzeb na siłę roboczą dla rozwijających się działów gospodarki jest 'rezerwa' nie w pełni wykorzystanych sił, w szczególności w rolnictwie. W toku osiągania dojrzałości ekonomicznej pojawia się ogólna tendencja do wyczerpywania tych właśnie rezerw w proporcji do tego, jak poziomy dochodu i efektywności produkcyjnej między rolnictwem oraz innymi sektorami działalności gospodarczej ulegają wyrównaniu”³.

Sprawa w tym rozumieniu wydaje się oczywista, choć np. w Polsce myśl wyżej wyrażona zbyt często jeszcze ginie w konglomeracie spraw wyrażanych w kategoriach technicznych, organizacyjnych, a także innych o charakterze pozagospodarczym. Ponieważ jednak nad wagą przesłanek ekonomicznych trudno zbyt długo przechodzić do porządku dziennego, więc i w Polsce sprawy te nabierają coraz większego, w tym również praktycznego zrozumienia.

2. Zdecydowane zwiększanie się liczby osób zatrudnionych w usługach. Również i w tym przypadku mamy do czynienia ze zmianami o charakterze strukturalnym. Odpowiednie liczby (przeciętne w roku) i wskaźniki przedstawia tabela 8.

TABELA 8

Kraj	1958 r.		1969 r.	
	ogólna liczba osób zatrud- nionych w usługach w tys.	% do liczby za- trudnionych ogółem	ogólna liczba osób zatrud- nionych w usługach w tys.	% do liczby za- trudnionych ogółem
NRF	9 296	36,7	10 808	41,3
Francja	7 022	37,3	8 975	44,6
Włochy*)	6 047	30,3	6 602	35,4
Holandia	1 772	45,5	2 276	50,8
Belgia*)	1 535	44,5	1 839	49,9
Luksemburg*)	52,9	39,5	60,0	42,7

*) Rok 1960.

³ *Economic survey of Europe 1969. Part 1: Structural Trends and Prospects in the European Economy.* New York 1970, s. 1.

Zmiany zachodzące w tej dziedzinie są na tyle wielkie, że w efekcie stwarzają całkowicie odmienną sytuację strukturalną w r. 1969 w stosunku do stanu, który w tym zakresie istniał w r. 1958 względnie w 1960.

3. Znacznie słabsze przyrosty zatrudnienia stwierdza się w tzw. pozostałych działach produkcyjnych (poza rolnictwem), w tym przede wszystkim w przemyśle i budownictwie. Tendencję tę ilustruje tabela 9 (w tys. średniorocznie).

TABELA 9

Kraj	1958 r.		1969 r.	
	ogólna liczba osób zatrudnionych w pozostałych działach produkcji materialn.	% do liczby zatrudnionych ogółem	ogólna liczba osób zatrudnionych w pozostałych działach produkcji materialn.	% do liczb zatrudnionych ogółem
NRF	12 083	47,6	12 936	49,1
Francja	7 346	39,0	8 168	40,5
Włochy*)	7 388	36,9	8 048	43,1
Holandia	1 631	41,8	1 861	41,6
Belgia*)	1 612	46,8	1 653	44,9
Luksemburg*)	58,9	44,1	64,1	45,7

*) Rok 1960.

Oceniając sytuację gospodarczą państw Wspólnoty w świetle zmian, które zachodzą w nich w dziedzinie zatrudnienia, trzeba dojść do wniosku, że wszystkie one — aczkolwiek w różnym stopniu zaawansowania — znajdują się na drodze do modyfikowania swej gospodarki na miarę współczesnych potrzeb społecznych, modyfikowania jej głównie w aspekcie — i w jakimś stopniu również pod naporem — tzw. rewolucji naukowo-technicznej. W tych warunkach nie może dziwić, że EWG stała się poważną siłą przyciągającą dla innych państw Europy, tym bardziej że we wspomnianych procesach kraje Wspólnoty wcale nie wypowiedziały jeszcze swego ostatniego słowa.

Wśród ogółu państw „szóstki” pozycję zawsze jeszcze nieco słabszą zajmują Włochy. Miały one niewątpliwie gorszy punkt startu, a istniejące w tym kraju znaczne dysproporcje rozwojowe w układzie przestrzennym (silnie uprzemysłowiona północ — słabo zindustrializowane południe) na pewno stanowiły i w jakimś stopniu nadal utrudnienie w ogólnym rozwoju ekonomiki tego kraju. W szczególności zawsze jeszcze zbyt duży procent ludności (patrz wyżej) zaangażowany jest w rolnictwie. Wydaje się, że gospodarka Włoch jest jeszcze zbyt słaba, aby mogła zademonstrować bardziej współczesny profil swej ogólnej struktury zatrudnienia. Tym niemniej Włochy na pewno zdecydowanie wkroczyły na drogę bardzo nowoczesnego rozwoju i z każdym rokiem osiągają na niej na przekór różnym trudnościom (będzie jeszcze o nich mowa) coraz lepsze wyniki.

4. Przyrosty zatrudnienia, które widoczne są we wszystkich krajach Wspólnoty, dotyczą przede wszystkim tzw. sił najemnych. Zmniejszenie na-

tomiast i to niekiedy bardzo wyraźne (rolnictwo) nastąpiło w grupie osób pracujących na rachunek własny. Odpowiednie liczby przedstawia tabela 10.

TABELA 10

Kraj	1958 r.		1969 r.	
	pracownicy najemni	pracujący na rachunek własny	pracownicy najemni	pracujący na rachunek własny
W tysiącach średnio-rocznie — w nawiasach zatrudn. w rolnictwie				
NRF	19235 (616)	6122 (3362)	21435 (299)	4902 (2234)
Francja	12880 (1023)	5943 (3432)	15501 (626)	4653 (2385)
Włochy*)	11686 (1733)	8316 (4834)	12554 (1339)	6119 (2683)
Holandia	2982 (129)	917 (366)	3702 (82)	775 (258)
Belgia*)	2545 (23)	902 (277)	2895 (14)	788 (177)
Luksemburg*)	94,2 (1,8)	39,5 (20,1)	105,7 (1,1)	34,7 (15,2)

*) Rok 1960.

Wydaje się, że na uwagę zasługują też liczby osób zatrudnionych najemnie z podziałem na mężczyzn i kobiety. Niestety, dane z tego zakresu są niepełne. Brak jest mianowicie informacji dotyczących: Francji, Holandii oraz Luksemburga. Sytuację w odniesieniu do pozostałych krajów przedstawia tabela 11.

TABELA 11

Kraj	zatrudnieni ogółem	1958 r.		1969 r.	
		mężczyzn	kobiet	zatrudnieni ogółem	mężczyzn kobiet
W tysiącach średnio-rocznie, w nawiasach procent					
NRF	19 235 (100,0)	12 746 (66,3)	6 489 (33,7)	21 435 (100,0)	14 151 (66,0) 7 284 (34,0)
Włochy*	11 686 (100,0)	8 500 (72,7)	3 186 (27,3)	12 554 (100,0)	9 300 (74,1) 3 254 (25,9)
Belgia*	2 545 (100,0)	1 813 (71,2)	732 (28,8)	2 895 (100,0)	1 982 (68,5) 913 (31,5)

*) Rok 1960.

Stosunkowo najsłabsze zaktywizowanie kobiet w pracy zawodowej ma miejsce we Włoszech. Najwyższe było natomiast w NRF. Wynika to niewątpliwie z różnic w ogólnej sytuacji zatrudnieniowej obu państw. Niemcy cierpią na ogół na brak sił roboczych i wobec tego zapotrzebowanie na pracę kobiet jest większe. Akurat odwrotna jest (była) sytuacja we Włoszech.

5. Wszystkie kraje należące do Wspólnoty zatrudniają obcokrajowców. Zjawisko to przybrało duże rozmiary w NRF i częściowo we Francji, najmniejsze oczywiście we Włoszech. Przykładowo: ⁴ w 1958 r. zatrudniano

⁴ Źródło: jw., ss. 88 - 93.

w NRF rocznie przeciętnie 127 tys. pracowników obcych⁵, natomiast w 1969 r. — 1 372 tys.; we Francji w 1968 r. (dla innych lat brak danych) — 1 138 tys.; we Włoszech: 1964 r. — 28 tys., 1968 r. — 33 tys.; w Holandii: 1958 r. — 30 tys. i 1968 r. — 80 tys.; w Belgii: 1960 r. — 138 tys. i 1967 r. — 182 tys.; w Luksemburgu: 1960 r. — 22,4 tys. i 1969 r. 30,1 tys.

6. Innym, bardzo istotnym elementem w dziedzinie zatrudnienia jest zagadnienie bezrobocia. Nie jest ono zjawiskiem obcym żadnemu z państw. Różnią się one między sobą tylko skalą problemu. W Niemczech, a nawet we Francji, w Holandii i Luksemburgu bezrobocie ma charakter marginesowy albo zbliżony do marginesu, podczas gdy we Włoszech i Belgii to już sprawa o większym znaczeniu.

Liczby zamieszczone we wspomnianym wyżej *Roczniku* dotyczą tylko tych bezrobotnych, którzy zostali zarejestrowani w biurach pośrednictwa pracy. Wobec tego na pewno nie odzwierciedlają one w pełni odnośnych stanów faktycznych, są z pewnością zaniżone. Dają jednak przynajmniej przybliżony obraz sytuacji i w tym znaczeniu mają jakiś sens informacyjny. Dowiadujemy się też, że zatrudnienie obcokrajowców, wcale nie wyklucza możliwości istnienia w tym samym czasie bezrobocia. W NRF, w latach 1958 - 1970, rejestrowano rocznie przeciętnie około 270 tys. bezrobotnych, we Francji (lata 1958 - 1969) około 230 tys., we Włoszech — 1 153 tys., Holandii (lata 1960 - 1970) około 53 tys., w Belgii — 93 tys.

Natomiast w Luksemburgu — problem sprowadzał się do kilkudziesięciu osób, a więc praktycznie nie istniał. Na podkreślenie zasługuje fakt, że liczby te w miarę upływu lat ulegały (poza Francją i Belgią) stopniowemu pomniejszeniu. Bezrobocie na skalę rzeczywistego problemu społecznego zdaje się istnieć obecnie tylko we Włoszech.

Fakt, że, wprawdzie w różnej skali, ale było ono w krajach EWG zjawiskiem stałym, wcale nie wyklucza równoległego występowania innego zjawiska, a mianowicie stałego istnienia pewnej ilości nie obsadzonych miejsc pracy. To ostatnie zjawisko⁶ daje się zauważyć szczególnie w NRF, gdzie liczba tych miejsc wahała się od 221,6 tys. w 1958 r. do 794,8 tys. w 1970 r.⁷, z tym że np. w 1965 r. wynosiła 649 tys., a już w 1967 r. 302 tys. Wahania były więc bardzo znaczne.

Poza NRF, zjawisko to przybierało stosunkowo większe rozmiary w Holandii. Tu wahania były również dość znaczne: minimum w 1958 r. — 44,1 tys., maksimum w 1964 r. — 131,0 tys. W innych państwach, a zwłaszcza we Włoszech nie odgrywało ono w praktyce większej roli — choć np. we Francji ilość wolnych miejsc pracy wynosiła w 1969 r. — 78,4 tys.

Byłoby błędnym twierdzenie, że wszystkie podstawowe problemy zatrudnienia zostały w państwach Wspólnoty rozwiązane. Są one nadal aktualne, zwłaszcza w przekrojach regionalnych, w wieku poszukujących pracy, a także w zakresie ich kwalifikacji zawodowych i płci.

W każdym bądź razie sytuacja gospodarcza krajów Wspólnoty, a w szczególności kierunki zachodzących w niej zmian, zdają się sprzyjać tendencjom

⁵ Spoza granic Wspólnoty.

⁶ Jw. ss. 116 - 119.

⁷ Jw. ss. 136 - 143.

zmierzającym do osiągnięcia w tych krajach stanów tzw. pełnego zatrudnienia. Sytuację pod tym względem najmniej korzystną posiadają znów Włochy, co nietrudno odczytać z liczb przytoczonych wyżej. Wcale to jednak nie znaczy, aby proces gospodarczego dojrzewiania tego kraju był powolny. Wypada więc również w tym miejscu podkreślić, że korzystne zmiany są w tym kraju zjawiskiem bezspornym. Mało tego — można by chyba zaryzykować twierdzenie, że właśnie dla gospodarki Włoch istnienie Wspólnoty ma znaczenie zasadnicze.

Poszczególne kraje „szóstki” już z samego założenia („Wspólnota”) łączą niewątpliwa współzależność — nie tylko gospodarcza, ale i społeczna. Z drugiej strony konkretne sytuacje z tego zakresu wykazują znaczne nieraz różnicowanie w rozwiązaniach praktycznych. Przejawia się to m. in. w tygodniowej liczbie godzin pracy w przemyśle względnie budownictwie. W NRF tydzień pracy w tych działach oscyluje (lata 1966-1969 — październik) od około 43 do 44 godzin, we Francji wynosi on około 47 godzin, we Włoszech około 44, w Holandii — 45, w Belgii około 44, a w Luksemburgu z reguły przekracza wyraźnie 45 godzin⁸.

Szczególnie duże różnice między poszczególnymi krajami zachodzą również w skali konfliktów między pracodawcą a pracownikiem. Najgorzej problem ten przedstawiał się we Włoszech, a stosunkowo najlepiej w NRF⁹. Ilość straconych wskutek strajków dni pracy była w NRF najwyższa w r. 1963 (878 026 dni, najmniejsza w 1964 r. 16 711), ale średnio-roczenie (lata 1960-1969) wynosiła mimo to 223 828; Francja szczytowe nasilenie strajków przeżywała w 1963 r. — 5 991 495 straconych dni pracy, a także w roku 1967 (4 203 509); najmniej było ich w 1965 r. (979 861), a średnio-roczenie około 2 672 000. We Włoszech — najwięcej w 1969 r. (37 824 600), a najmniej w 1960 r. (5 786 000); średnio-roczenie (1960-1969) stracono 13 892 790 dni pracy. Holandia poważne trudności w tym zakresie przechodziła w r. 1960 (467 391 straconych dni). W innych latach liczba ta była znacznie niższa i np. w 1967 r. wynosiła 6 165 i w ten sposób średnio-roczenie wynosiła tylko 69 156. Z kolei znacznie poważniej zjawisko to przebiegało w Belgii. Szczyt zanotowano w tym kraju w 1966 r. — stracono wówczas 533 239 dni. Najniższa odpowiednia liczba pochodzi z r. 1965 — 70 131. Przeciętnie w poszczególnych latach wynosiła ona 270 tys.

Ogólna problematyka strajkowa — jak każde zjawisko o charakterze społeczno-gospodarczym — jest na pewno bardzo złożona. Chociażby z tego względu jej szczególnymi aspektami zajmować się tu nie będziemy. Wydaje się jednak faktem bezspornym, że strajk jest skutecznym orężem w walce o korzystniejsze warunki bytowania ludności utrzymującej się z pracy najemnej. W kategoriach dłuższych okresów czasu jest niewątpliwie czynnikiem społecznie postępowym, m. in. korzystnie wpływając na podział dochodu narodowego.

Dochody z pracy najemnej. — Kwestia, na którą w poniższych rozważaniach warto zwrócić uwagę — to tendencja wzrostu udziału docho-

⁸ Jw., ss. 166 - 167.

⁹ Jw., ss. 168 - 169.

dów ludności utrzymującej się z pracy najemnej w ogólnej masie dochodu narodowego. Dynamikę tego udziału obrazują wskaźniki przedstawione w tabeli 12.

TABELA 12

Kraj	1960 r.	1969 r.
NRF	60,6	65,4
Francja	57,2	62,5
Włochy	51,8	56,7
Holandia	56,6	66,3
Belgia	57,2	63,0
Luksemburg	58,5	67,3

Za interesujące należy też uznać relacje, które w ujęciu dynamicznym zachodzą między wzrostem zarobków a podwyżką cen na artykuły konsumpcyjne oraz usługi. Odpowiednie dane odnoszą się tylko dla zarobków robotniczych, które zrealizowane zostały w przemyśle (zob. tabela 13).

TABELA 13

Kraj	Wskaźniki przyrostu zarobków robotniczych w przemyśle		Indeks cen artykułów konsumpcyjnych	
	1958	1969	1958	1969
NRF	100	227	100	129
Francja	100	231	100	155
Włochy	100	236	100	143
Holandia	100	264	100	152
Belgia	100	204	100	132
Luksemburg	100	189	100	124

Przeciętne zarobki robotnicze (mężczyźni) na godzinę w przemyśle oraz budownictwie wynosiły:

TABELA 14

Kraj	1964 r. w walucie danego kraju	1969 r.
NRF	4,09	5,96
Francja	3,64	5,54
Włochy	390	555
Holandia	2,93	4,60
Belgia	43,03	64,59
Luksemburg (flbg)	57,95	77,72

Z reguły słabiej względnie najslabiej opłacani są robotnicy zatrudnieni w przemyślach: spożywczym, tekstylnym, skórzanym, drzewnym itd., natomiast wyżej niż przeciętnie w petrochemii, górnictwie rud żelaznych (a częściowo w górnictwie węglowym), chemii, hutnictwie, przemyśle środków

transportu, poligrafii itd. Trudno powstrzymać się w tym miejscu od uwagi, że sytuacja pod tym względem kształtuje się w wymienionych krajach podobnie jak w Polsce.

Przy uwzględnieniu ogólnych wydatków, które pracodawca realizuje w przemyśle i budownictwie na rzecz wszystkich swych sił najemnych (a więc łącznie z personelem administracji i nadzoru) oraz przy uwzględnieniu wypłat z tytułu gratyfikacji, nagród, a przede wszystkim kosztów ubezpieczeń społecznych — suma odnośnych wydatków wynosiła na godzinę (robotnicy i inni) w 1966 r. w przeliczeniu na zatrudnionego i na franki belgijskie: ¹⁰ w NRF — 88,06; Francji — 84,26; Włoszech — 72,78; Holandii — 85,05; Belgii — 83,13 oraz Luksemburgu — 96,99.

Zaznaczyć należy, że wynagrodzenia kobiet były w danych grupach zatrudnienia zawsze poważnie niższe niż wynagrodzenia mężczyzn. Fakt ten unaoczniają różnice, które w tym względzie miały miejsce w przemyśle przetwórczym w październiku 1966 r.

TABELA 15

Kraj	Pracownice od 21 do 29 lat			Pracownice od 30 do 44 lat		
	kwalifikowane	półkwalifikow.	niekwalifikow.	kwalifikowane	półkwalifikow.	niekwalifikow.
Różnice w procentach						
NRF	-24	-24	-22	-27	-27	-23
Francja	-24	-20	-16	-23	-17	-15
Włochy	-27	-24	-10	-27	-22	-7
Holandia	-33	-30	-22	-32	-29	-23
Belgia	-32	-29	-25	-34	-29	-26

Mamy w danym przypadku do czynienia z różnicami typu strukturalnego, a więc o charakterze raczej trwałym.

Różnice są szczególnie duże w grupie pracowników tzw. kwalifikowanych, w mniejszym stopniu wśród sił niewykwalifikowanych.

Wydaje się, że przyczyną istnienia tak poważnych dysproporcji jest nie sam poziom kwalifikacji zawodowych reprezentowany przez kobiety, lecz ich możliwości praktyczne, które decydują o stopniu ich operatywności oraz o efektywności wykonywanych przez nie prac. Jest to zresztą problem znany nie tylko w omawianych tu krajach. Sam w sobie nie jest on obcy również Polsce. Niewykluczone, że jeżeli w krajach „szóstki” jest on tak otwarcie wyrażany, wynika to z bardziej racjonalnego i bardziej drobiazgowego kalkulowania wartości poszczególnych prac w aspekcie ekonomicznej efektywności. Nie wydaje się natomiast rzeczą prawdopodobną, aby o różnicach wynagrodzeń decydowało pozbawione racjonalnych przesłanek i oparte np. na tradycji uprzedzenie. Wykonywane prace zawodowe wynagradza się prawdopodobnie na miarę uzyskiwanych w niej efektów, a nie np. według formalnie posiadanych kwalifikacji. Wydaje się, że jest to podejście nie tylko uzasadnione ekonomicznie, ale — że tkwią w tym bardzo istotne elementy

¹⁰ Jw., ss. 204 - 205.

sprawiedliwości: te same wynagrodzenia — za takie same wyniki pracy.

Spżycie indywidualne dóbr i usług. Ogólne wydatki na cele indywidualnej konsumpcji dóbr i usług przedstawia tabela 16.

TABELA 16

Wyszczególnienie	NRF	Francja	Włochy	Holandia	Belgia	Luksemburg
	mld marek	mld fr.	mld lir.	mln fl.	mld fr.	mln flbg
1969 r.						
Ogólna suma wydatków	333,96	437,58	33,375	55,800	709,7	23,636
	w % do całości wydatków na spżycie indywidualne					
Żywność i napoje	27,7	31,9	40,1	29,3	29,1	30,5
Tytoń	2,9	1,5	2,8	3,0	2,1	1,8
Odzież, obuwie	11,7	9,3	8,9	10,4	8,3	9,6
Czynsze mieszk. i opłaty za wodę	11,4	9,9	9,9	8,6	9,8	12,1
Opał i energia	3,9	3,1	3,2	5,5	4,9	5,1
Meble i utrzymanie mieszk.	12,8	8,6	5,6	14,6	13,0	9,8
Zdrowie i higiena osob. *)	4,2	10,1	7,8	8,0	7,9	6,3
Koszty transportu i łączności	11,5	10,3	10,2	5,5	10,5	10,6
Kształcenie i rozrywka	6,8	7,7	6,0	4,7	4,1	4,1
Inne dobra i usługi	7,2	7,5	5,5	10,2	10,1	10,1

* Bez świadczeń z tytułu ubezpieczeń społecznych, które wchodzą w ramy wydatków państwa.

Wnioski, jakie z powyższych wskaźników można by ewentualnie wyciągnąć, trzeba formułować bardzo ostrożnie. Mamy przecież do czynienia tylko z ogólnym obrazem struktury statystycznej. W praktyce mogą i na pewno zachodzą duże różnice w dochodach poszczególnych grup społecznych i już ten sam fakt nie może pozostawać bez wpływu na charakter odnośnych struktur. Przy niższych dochodach wyższe będą prawdopodobnie wskaźniki wydatków na żywność oraz na utrzymanie mieszkania, a niższe na różnego rodzaju usługi. Może więc chodzić o przesunięcia o zasadniczym znaczeniu. Wśród pokazanych wyżej struktur wyodrębnia się w dość wyraźny sposób konsumpcja ludności Włoch. Szczególnie wysoki jest w tym kraju wydatek na żywność, a wyraźnie niższy na urządzenie i utrzymanie mieszkania oraz w ogólności na usługi. Można to zapewne uznać za dowód istnienia w tym kraju przeciętnie niższego poziomu zamożności.

Informacją w pewnym stopniu uzupełniającą w stosunku do przedstawionego wyżej statystycznego obrazu wydatków mogą być dane dotyczące rzeczowych wielkości spżycia żywności, realizowanych na osobę utrzymującą się z pracy najemnej. Odnośne dane, które w tej sprawie przedstawiamy niżej, dotyczą roku obrachunkowego 1963/1964.

Konsumpcja, wyrażona podanymi wyżej liczbami, jest na pewno tej skali, że wystarczy do prawidłowego biologicznego rozwoju człowieka. W tym sensie jest ona w ogólności bardzo podobna do tej, jaka jest udziałem ludności Polski. Pewien wyjątek in plus stanowi spżycie realizowane w Luk-

TABELA 17

Artykuły spożycia	Jedn. miary	NRF	Francja	Włochy	Holandia	Belgia	Luksemburg
Chleb	kg	84,0	107,8	121,5	86,1	122,3	93,7
Mięso	kg	52,8	56,0	42,9	36,6	58,2	72,2
Świeże ryby	kg	2,3	6,8	9,3	2,5	3,9	3,3
Mleko	litr	99,8	102,6	86,6	153,1	110,9	122,4
Jaja	szt.	248	170	222	215	198	254
Masło	kg	9,6	9,8	3,1	2,3	13,4	13,2
Margaryna	kg	12,2	2,0	0	23,5	12,7	8,8
Świeże owoce	kg	50,8	52,2	59,1	53,6	50,3	40,5
Świeże jarzyny	kg	25,6	45,9	40,0	41,6	29,4	32,4
Ziemiaki	kg	119,5	102,2	33,6	130,1	190,1	165,2
Cukier	kg	21,4	22,1	19,6	25,0	21,8	22,0
Czekolada	kg	2,7	2,1	0,5	4,1	3,8	2,8
Kawa naturalna	kg	3,3	4,4	2,8	4,7	6,2	6,0

semburgu oraz Belgii, a poza tym wielkość spożycia takich artykułów, jak kawa i czekolada. Oczywiście trzeba pamiętać o tym, że chodzi w danym przypadku o spożycie z roku 1963/1964 oraz że dotyczy ludności ekonomicznie najsłabszej, tzn. tej, która utrzymuje się z pracy najemnej. Ale nawet przy tego rodzaju zastrzeżeniach wydaje się, że i Polska ma pełne szanse na ogólne i szybkie dotrzymanie kroku w konsumpcji dóbr, o których tu mowa, krajom nawet najbardziej gospodarczo rozwiniętym. Z wielu natomiast względów prawdopodobnie trudno nam będzie w stosunkowo niedługim czasie osiągnąć przeciętne stany, które w ogólnym rozumieniu stały się udziałem ludności krajów EWG w dziedzinie mieszkaniowej.

Ogólne informacje o sytuacji mieszkaniowej. Problemy mieszkaniowe — podobnie jak szereg innych — kształtują się w poszczególnych krajach w sposób dość mocno zróżnicowany. Mówiąc o zróżnicowaniu, ma się na myśli odchylenia, które dadzą się ująć w kategoriach statystycznych. Tymczasem one, choć mówią dużo (i dlatego się nimi tu zajmujemy), to na pewno daleko nie wszystko. Ale to już jest właściwość nie tylko liczb przeciętnych, które dotyczą problematyki mieszkaniowej. To samo by można powiedzieć prawie o wszystkich danych ilościowych obrazujących sytuację społeczno-gospodarcze. Są to na pewno słabe strony poznawania ich za pomocą kategorii typu statystycznego, ale lepszych metod określania zjawisk masowych dotychczas jeszcze nie wynaleziono. Można próbować dochodzenia do pomyślniejszych wyników za pomocą zwiększania stopnia szczegółowości badanego problemu, ale wtedy z kolei grozi zbyt duże rozproszenie poszczególnych jego części, a w konsekwencji niedostateczna zwartość z samej istoty współzależnego obrazu danej rzeczywistości.

W sprawach mieszkaniowych, podobnie jak we wszystkich pozostałych, ograniczymy się do przedstawienia zagadnień na miarę dostępnych materiałów informacyjnych. Problem mieszkaniowy traktują kraje Wspólnoty jako jeden z pierwszoplanowych. Wyniki, jakie z takiego podejścia do zagad-

nienia zostały w tych krajach osiągnięte, są poważne. Na przełomie lat sześćdziesiątych uzyskano pewne stany przeciętne.

Spośród ogółu państw Wspólnoty korzystniejszą sytuację mieszkaniową zdaje się mieć Holandia, Belgia oraz Luksemburg. Z pozostałych państw największy postęp w tej dziedzinie odnotowuje NRF. Również i w tym przypadku najsłabiej przedstawia się odnośna sytuacja we Włoszech. Francja wyróżnia się tym, że wśród swoich zasobów mieszkaniowych ma największy udział mieszkań wybudowanych przed 1945 r., mianowicie 71% (w 1968 r.), podczas gdy NRF miało takich mieszkań 49%, a Włochy jeszcze mniej, mianowicie 39% (1966 r.) Jak sprawa ta przedstawia się w pozostałych państwach EWG nie wiadomo, gdyż brak odpowiednich danych. Podstawowe wskaźniki przeciętne dotyczące sytuacji mieszkaniowej w poszczególnych państwach przedstawia tabela.

TABELA 18

Kraj	rok	osób na izbę	osób na mieszkanie	izb na mieszkanie	rok	osób na izbę	osób na mieszkanie	izb na mieszkanie
NRF	1961	0,9	3,5	4,0	1968	0,7	3,0	4,1
Francja	1962	1,0	3,1	3,1	1968	0,8	3,1	3,3
Włochy	1961	1,1	3,8	3,3	1966	1,0	3,5	3,5
Holandia	1960	0,7	3,8	5,3	1967	0,6	3,5	5,3
Belgia	1961	0,6	3,0	4,8			brak danych	
Luksemburg	1960	0,6	3,2	5,1			-, -	

Stany osiągnięte w zakresie wyposażenia mieszkań w podstawowe instalacje techniczne, takie jak np. wodociąg, urządzenia sanitarne a także łazienka są również dość wysokie, choć już mniej imponujące¹¹.

Procent mieszkań z wodociągiem wynosił (1962 r.) we Francji — 70%, we Włoszech (1961 r.) — 61%, w Holandii (1960 r.) — 90%. Dla pozostałych krajów brak danych. Procent mieszkań wyposażonych w urządzenia sanitarne wynosił: w NRF (1961 r.) — 64; Francji (1962 r.) — 37; Włoszech (1961 r.) — 62; Holandii (1960 r.) — 86; Belgii (1961 r.) — 89 i w Luksemburgu (1960 r.) — 54. Stan w tym zakresie poprawił się w latach następnych w taki sposób, że np. w 1968 r. procent ten wyniósł w NRF — 80%, a we Francji — 52%. Dla pozostałych państw odpowiednich danych się nie podaje.

Nieodłącznym elementem współczesnego mieszkania jest łazienka. Procent mieszkań z tego rodzaju urządzeniem wynosił w NRF (1961 r.) — 49, we Francji (1962 r.) — 25; we Włoszech (1961 r.) — 29; w Holandii (1960 r.) — 27, Belgii (1961 r.) — 24 i w Luksemburgu (1960 r.) — 46. Dla lat późniejszych mamy na ten temat informacje tylko dla NRF, gdzie wymieniony wskaźnik wzrósł (1968 r.) do 68% oraz dla Francji (1968 r.) — 41%.

Gdyby w rozważaniach na temat zagadnień mieszkaniowych ograniczyć się tylko do widzenia rozporządzalnych zasobów w podstawowych przekrojach

¹¹ Jw., ss. 238 i 239.

bilansowych, takich jak np. współczynniki zaludnienia mieszkań oraz izb, trzeba by dojść do wniosku, że kraje EWG mają swe problemy mieszkaniowe już rozwiązane. Byłby to jednak wniosek zbyt pochopny. Spróbujemy sprawie tej przyrzeć się szczegółowiej na przykładzie sytuacji w NRF, odnośnie do której posiadamy nieco więcej informacji. Specjaliści tych zagadnień zwracają m. in. uwagę¹², że w 1970 r. jeszcze około 800 tys. rodzin mieszkało w pomieszczeniach barakowych, a w ogólnej masie mieszkań było około 1 mln takich, które ze względu na stan techniczny kwalifikują się do wyburzenia. Wydawałoby się, że w kraju, w którym (NRF) buduje się w ostatnich latach rocznie przeciętnie około 570 tys. mieszkań, problem ten nie jest trudny do rozwiązania. Tymczasem praktyka wykazuje co innego. Popyt na mieszkania nie ustaje, a jednym z najbardziej wymownych dowodów jego siły jest fakt, że np. w stosunku do 1958 r. poziom czynszów w NRF podniósł się w 1969 r. o 96% — przy ogólnej podwyżce cen o 29%. Nie lepiej sprawa ta przedstawia się też w innych krajach EWG: Francja — 84% i 55%, Włochy — 115% i 43%, w Holandii — 75% i 52%¹³. Dla pozostałych krajów brak danych.

Tendencje zwykłe obserwowane w dziedzinie czynszów mieszkaniowych zdają się urastać do rangi wielkiego problemu społecznego. Według ustaleń Niemieckiego Instytutu Badań Gospodarczych przeciętny czynsz w tzw. starych domach mieszkalnych wynosił w NRF (1970 r.) za m² powierzchni użytkowej — 2,20 DM miesięcznie. W domach budowanych z pomocą środków publicznych — 2,50 DM. Natomiast w domach czynszowych budowanych bez pomocy takich środków — 3,89 DM, a w tzw. innych domach — w tym w szczególności w zakładowych — 2,87 DM. Są to jednak tylko — jak zaznaczono wyżej — wielkości przeciętne. W praktyce odchylenia od tych przeciętnych są dosyć poważne. W szczególności w przekrojach terenowych.

Górne granice czynszów ustalone dla mieszkań wybudowanych z pomocą finansową państwa (*Sozialwohnungen*) określone zostały (1971 r.) dla krajów¹⁴: Baden-Württemberg na 2,80 do 3,30 DM, Bawarii — 3,20 do 3,30 DM, Bremen — 3,60 do 3,70 DM, Hamburga — 4 DM, Nordrhein — Westfalen — 3,50 DM, Zagłębia Saary — 4,20 do 4,60 DM itd. Wskutek tego w 1971 r. przeciętny miesięczny czynsz za mieszkanie ok. 80 m² wynosić będzie od 216 do 368 DM. Jeżeli byśmy założyli, że w tym samym czasie przeciętny zarobek miesięczny robotnika niemieckiego wynosił miesięcznie około 1 200 — 1 300 DM, to wydatek na mieszkanie w podanej wyżej wysokości jest na pewno bardzo odczuwalny. A przecież chodzi w przypadku tym o czynsze ustalane z góry na warunkach ulgowych. Nie można jednak zapominać, że

¹² R. Mairose, *Sozialproblem — Wohnungsmiete*. „Gegenwartskunde” — Zweites Vierteljahr 1971, s. 143.

¹³ *Jahrbuch der Sozialstatistik*, ss. 232 i 233.

¹⁴ Źródło: „Die Demokratische Gemeinde” nr 5, maj 1971, ss. 514-515. Z tego samego periodyku (s. 537) dowiadujemy się, że prawo do ubiegania się o mieszkanie z tzw. budownictwa socjalnego mają rodziny, których dochód roczny nie przekracza 9 000 DM plus 2 400 DM na każdego członka rodziny. Obecnie przewiduje się podwyższenie tych sum odpowiednio na 12 000 DM oraz 3 000 DM. Granic tych nie traktuje się jednak sztywno.

mieszkania, o których tu mowa, są stosunkowo duże (80 m²) i wobec tego podana wyżej wysokość czynszu wydaje się być w jakimś stopniu jednak zrozumiała. Mimo wszystko nie da się zaprzeczyć, że wysiłek państw EWG, włożony w poprawę warunków mieszkaniowych, jest niewątpliwie duży. Wydaje się, że na ogół istnieje współmierność między osiągnięciami produkcyjnymi tych krajów a rozbudową ich zasobów mieszkaniowych.

Szkolnictwo. *Rocznik Statystyczny EWG*, który służy nam do rozpoznania poszczególnych zagadnień branżowych, zawiera również obfity zbiór informacji na temat szkolnictwa. Obfitość szczegółów zdaje się jednak w tym przypadku raczej utrudniać możliwości dokonywania odpowiednich porównań między poszczególnymi krajami. Jakie zasadnicze wnioski da się wysnuć z dostępnych materiałów?

1. Powszechność nauczania przeradzająca się w masowość.

2. Ogromna różnorodność kierunków nauczania i silnie zaakcentowana wielostopniowość jego systemu.

3. Preferowanie kierunków technicznych, zawodowych oraz z zakresu nauk ścisłych. Dotyczy to zwłaszcza NRF, Francji, Holandii oraz Luksemburga, w mniejszym stopniu Belgii, a stosunkowo najmniej Włoch, gdzie humanistyka na poziomie nauczania wyższego miała jeszcze w 1964/1965 r. przewagę ilościową studentów.

4. Silna rozbudowa różnych branż szkolnictwa wyższego.

Pewna więc ogólna zbieżność tendencji rozwojowych daje się zaobserwować — również w porównaniu z Polską.

Ubezpieczenia społeczne. Obejmują one powszechnie znane ryzyka, jak choroba, starość, śmierć, wypadki osierocenia, inwalidztwo, nieszczęśliwe wypadki przy pracy, choroby zawodowe, bezrobocie, zobowiązania rodzinne, wojna, zamieszki polityczne, katastrofy żywiołowe itd. Środki na zrealizowanie pomocy w przypadku pojawienia się danego wypadku losowego pochodzą z funduszy pracodawcy, z udziałów osobistych ludności, z funduszy państwowych względnie publicznych oraz innych.

Ogólne wpływy na fundusze ubezpieczeniowe przedstawia tabela.

TABELA 19

Rok	NRF mln DM	Francja mln fr.	Włochy mld lir.	Holandia mln fl.	Belgia mln fr.	Luksemburg mln flbg
1962	54 229	50 381	3 594,7	7 750,9	90 694	4 422,1
1967	81 933	95 288	6 571,0	17 995,5	161 990	6 712,8
z tego udział (w procentach) budżetów rodzinnych						
1962	30,3	22,7	15,8	48,4	23,6	24,8
1967	28,6	22,5	15,9	50,7	24,2	24,6

W pozostałych częściach wpłaty pochodziły od innych ustawowo zobowiązanych (patrz wyżej). Zrealizowane wypłaty na rzecz uprawnionych ujmuje tabela.

TABELA 20

Rok	NRF mln DM	% do całości wypłat	Francja mln fr.	% do całości wypłat	Włochy mld lir.	% do całości wypłat
1962	48 723	94,5	45 526	94,6	3 071,6	94,3
1967	78 968	94,9	85 543	92,9	6 319,9	92,0

Rok	Holandia mln fl.	% do całości wypłat	Belgia mln fr.	% do całości wypłat	Luksemburg mln fibg	% do całości wypłat
1962	5 666,2	95,6	82 069	94,2	3467,1	96,4
1967	13 474,5	96,0	140 937	94,8	6082,1	96,8

W granicach określonych wyżej wydatków przedmiotem finansowania były głównie wypadki zestawione w tabeli.

TABELA 21

Wypadek	Rok	NRF	Francja	Włochy	Holan- dia	Belgia	Luksem- burg
Starość, śmierć,	1962	48,8	38,4	38,2	50,2	46,3	60,2*)
	1967	51,1	42,3	41,0	47,0	40,5	63,3*)
Sieroctwo	1962	28,7	24,1	20,7	27,8	15,2	16,1
	1967	26,7	26,4	25,0	26,6	20,0	15,5
Choroba	1962	7,9	29,9	24,9	15,2	22,8	14,5
	1967	8,2	23,5	16,8	15,2	21,5	12,9
Wypadki rodzinne	1962	7,3	1,8	8,7	1,7	6,2	—
	1967	5,9	1,9	11,5	7,1	5,9	—
Inwalidztwo	1962	5,2	5,4	3,4	2,3	4,1	9,2
	1967	5,1	5,2	4,0	1,1	5,2	8,3
Wypadki przy pracy i cho- roby zawodowe	1962	2,0	0,4	4,1	2,8	5,4	—
	1967	3,0	0,7	1,7	3,0	6,9	—
Inne	1962	2,0	0,4	4,1	2,8	5,4	—
	1967	3,0	0,7	1,7	3,0	6,9	—

*) Razem z inwalidztwem.

Największy udział w wydatkach mają wsparcia z racji starości, chorób, wsparcia rodzinne oraz na wypadek różnych form inwalidztwa. W pozycji tzw. wydatków „pozostałych” chodzi głównie, a niekiedy wyłącznie, o pomoc na wypadek bezrobocia. Publikowane w *Roczniku* dane nie wyszczególniają niestety w sposób nie podlegający wątpliwości liczby osób, które z konkretnego rodzaju pomocy korzystały. Podaje się np. liczbę rencistów, ale nie ma pewności, jaką pozycją konkretnych wypłat są oni objęci, zwłaszcza że najważniejsza pozycja, która tej sprawy dotyczy, traktuje łącznie wypłaty na wypadek starości, śmierci oraz sieroctwa. Z tego właśnie powodu jest rzeczą niemożliwą ustalić np. dokładną wysokość rent czy pomocy inwalidzkiej albo sieroczej, jaką wypłacono w przeliczeniu na osobę.

Formy i zasady obowiązkowego ubezpieczenia są w poszczególnych krajach różne. Świadczą o tym chociażby liczby osób, które tego rodzaju obo-

wiązkiem są objęte — na tle ogólnych liczb osób pracujących najemnie (patrz wyżej). Ilości te były w poszczególnych krajach następujące (w tysiącach):

TABELA 22

Rok	NRF	Francja	Włochy	Holandia	Belgia	Luksemburg
1962	17 574	16 710	20 888	2912	2 140	106,8
1967	17 018	17 970	20 182	3216	3412	123,4

Biorąc pod uwagę zakres oraz ogólną problematykę ubezpieczeń praktykowanych w krajach EWG można się w systemie tym dopatrzeć prób tworzenia zrębów ustrojowych tzw. państwa opiekuńczego. Element ten jest sam w sobie bardzo ważny, ale on — rzecz jasna — koncepcji tego rodzaju państwa wcale jeszcze nie wyczerpuje.

U w a g i k o ń c o w e. Informacje, zawarte w *Roczniku Statystyki Socjalnej EWG*, stanowią na pewno dużą pomoc w rozpoznawaniu problematyki socjalnej krajów Wspólnoty. Trudno jednak byłoby wyrazić zdanie, że zarówno zakres, w jakim przedstawiony został materiał statystyczny, jak i metody prezentowania go nie budzą zastrzeżeń. Przede wszystkim odczuwa się niedosyt informacji. Chciałoby się np. wiedzieć, jakie były dochody poszczególnych grup społecznych względnie zawodowych w wymiarze miesięcznym oraz jaka była struktura wydatków tychże grup. Zbyt ogólnikowo wydają się też być potraktowane sprawy mieszkaniowe. Interesujące byłyby w przypadku tym dane dotyczące przekrojów regionalnych, ze szczególnym uwzględnieniem większych aglomeracji miejskich oraz podziału na miasta i wieś. Niedostatecznie jasno przedstawiono również problematykę statystyczną ubezpieczeń społecznych. Zwracaliśmy na to uwagę

Generalnym jednak mankamentem statystyki socjalnej EWG zdaje się być terminologia, a w szczególności fakt, że zbyt małą uwagę przywiązuje się do każdorazowego precyzowania stosowanych w praktyce statystycznej pojęć. Tak więc, mimo że *Rocznik* jest dość obszerny (ponad 300 stron dużego formatu), daje on tylko dość ogólny pogląd na warunki bytowe ludności krajów EWG. Niemniej wartość informacyjna publikacji jest w tej dziedzinie bezsporna.

EDMUND KRZYMIEN